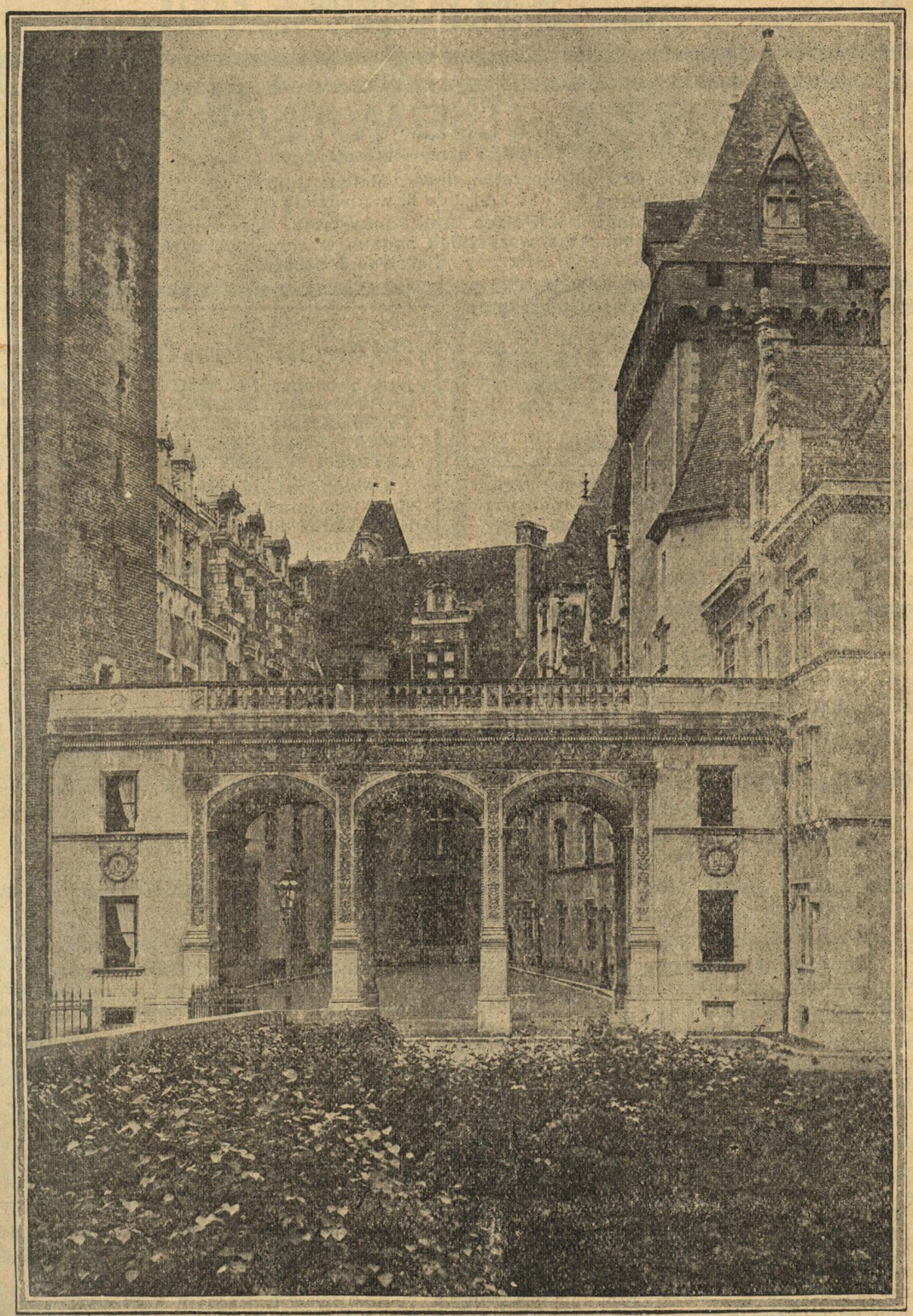
POLAK WE FRANCJI

LE POLONAIS EN FRANCE

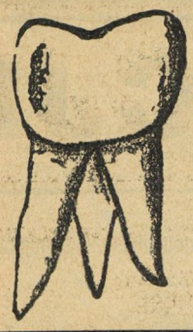
Journal Hebdomadaire



PIĘKNE WIDOKI Z FRANCJI

Zamek w Pau

Nr. 5 **31 Stycznia 1932** **Rok IX**



DENTYSTA LEKARZ

E. M. SMULAR

Z PARYSKIEGO FAKULTETU MEDYCZNEGO.

Leczenie i usuwanie zębów według najnowszych systemów bez bólu. Amerykańskie roboty Złote korony, mostki. Elektryczne sposoby uspakajające bóle i wzmacniające zęby i dziąsła Dla niezamożnych — wielkie ustępstwa. W wielu wypadkach udzielamy swej zgody na płacenie należności w kilku ratach. — Codziennie od 9 rano do 7.30 w. w niedzielę do 1 i pół

48, RUE DE DUNKERQUE, PARIS

Metro: Gare du Nord. Barbes. — Telefon: Truden 42-79.

JERZY LEWINSKI

ADWOKAT PRZYSIĘGŁY przy Petersb. Sądzie Apel.

28, Avenue de l'Opera, PARIS (2e) 5-te piętro-winda. Metro: Opera, Telefon: Richelieu 97-05.
Przyjmuje od 9 do 12 i od 2 do 6, w niedzielę od 9-12.

Załatwianie wszelkich spraw we Francji i w Polsce. Akta notarjalne. Sprawy ślubne. Pełnomocnictwa. Spadki. Hipoteki. Naturalizacja. Obrona we wszystkich sądach w sprawach cywilnych, kryminalnych i handlowych. Porady listowne i osobiste.



DOSTARCZAM DO FRANCJI
TANIE CZESKIE PIERZE
BENEDIKT SACHSEL
Lobzy Nr. 346 u Pilzen
CZECHY
(République Tchécoslovaque)

kilogram białego dartego 30 fr., lepszego 40 i 50 fr.; miękkiego jak kwap 65 i 75 fr.; najlepszego 90 fr. — Ceny we frankach francuskich Wysyła bezpłatnie i bez cła za zaliczką pocztową. Opakowanie się nie wlicza. Wymieniam i odbieram napowrót. — Próbka darmo. — Paczki z Czech do Francji są około 14 dni w drodze.

PRAWIE BEZPŁATNIE radzę każdemu cierpiącemu na następujące choroby: **PIERSIOWE, ŻOŁĄDKOWE, ASTMA, CHRONICZNY BRONCHIT, ARTRETYZM, REUMATYZM, ŻYLAKI, HEMOROIDY, KLIMAKTERJA, EGZEMA, PRYSZCZE, ŚWIERZBA,, PĘCHERZE. — ŁATWY I WIERNY SPOSÓB RYCHŁ. WYLECZENIA.**

Dotychczas długo cierpiałem i próbowałem bez skutki rozmaitych innych środków; OBECNIE WYLECZYŁEM SIĘ RADYKALNIE, wobec czego pragnę pomóc cierpiącym.

Pisać do: LABORATOIRE A. B. C.
31, rue de la Chaussee d'Antin, Paris (9e)

OSZCZĘDNOŚCI SKŁADAJ I WYSYŁAJ PIENIĄDZE DO POLSKI
JEDYNIE ZA POŚREDNICTWEM

BANKU POLSKA KASA OPIEKI

(BANK P. K. O.)

187, rue de Courcelles, PARIS (17) .. Metro Pereire. AGENCJA PÓŁNOCNA: L E N S, 7, Rue de la Paix.

-:- -:- Konto pocztowe: 1401 - 65 - Paris -:- -:-

Oprocentowanie depozytów 5 3/4 rocznie. Wypłata na każde żądanie.
Najniższe stawki przekazowe. — Wypłata rent.

Wykonywanie wpłat i wypłat oraz wymiana książeczek Pocztowej Kasy Oszczędności w Warszawie na książeczki Banku Polskiej Kasy Opieki.

Książeczki Banku P. K. O. mogą być wymienione w Polsce na książeczki Pocztowej Kasy Oszczędności
Informacyj o Banku P. K. O. udzielają Konsulaty R. P., oraz Opieki Polskie.

JUZ CZAS ZROZUMIEĆ

że umieć po francusku, to znaczy nie być bezrobotnym. Umieć po francusku, to znaczy nie być niewolnikiem. Powrócić do kraju nie znając języka francuskiego, to jest wstyd. Otóż list jednego naszego rodaka: «Panie Dyrektorze, bardzo mi przypadły do gustu Pańskie lekcje i jestem z nich bardzo zadowolony. Jestem od dłuższego czasu we Francji, ale trudno mi było nauczyć się języka francuskiego. Składam Panu serdeczne uznanie za Jego wysiłek i pracę, dla dobra ogółu robotniczego. — Teodor Nowiński». — Takich listów otrzymujemy setki.

Nasza ZAOCZNA METODA języka francuskiego jest łatwa i zrozumiała dla robotników. Cały kurs trwa 6 miesięcy. Egzamin i dyplomy we wszystkich dużych miastach Francji. W razie zmiany adresy nic się nie płaci. Pisać (znaczek pocztowy na odpowiedź):
ACADEMIE POLONAISE (P.), 15 rue Rodier — Paris (9e)

Wózki dla dzieci i maszyny do szycia naszego wyrobu będą wam dostarczone po wpłaceniu raty 50 fr., reszta w 10 ratach miesięcznych.

ROWERY

z gwarancją 3-letnią są u nas do nabycia na tych samych warunkach. Żądajcie katalogu i objaśnienia
— W JĘZYKU POLSKIM —

HARMONJE RĘCZNE ORAZ BANDONJE

doborowej jakości są u nas do nabycia na tych samych warunkach. — SPECJALNOŚĆ:
KLARNETY, FLETY I FUJARKI. — Pisać do:
FAUVET et CIE, 44, rue Jeanne d'Arc, PARIS (13e)

SPECJALISTA (Fakultetu Paryskiego) przyjmuje

z WARSZAWSKĄ AKUSZERKĄ JADWIGĄ 34, Bd. de la Vilette, Paris (19) — Telefon Nord 46-65. Metro: Belleville. Tramwaj: 5. Autobusy N-FB z Gare du Nord A Y. — GABINET Z KLINIKĄ są urządzone według najnowszych wymagań nauki. Choroby kobiece i dziecięce, wewnętrzne. Wypadki przy pracy, szczepienie ospy, masaże, bańki suche i cięte. Diatermia, Darsonulizacja. Lampa Kwarcowa. Przyjmuje się kobiety na czas połogu. Niezamożne umieszcza się w zakładach i szpitalach bezpłatnie. Codziennie: od 9-12 i od 4-9. W Niedziele i święta od 9-4

POLAK WE FRANCJI

Adres Redakcji i Administracji
263-bis, rue St. Honore, PARIS (1°)

Konto Czekowe Nr. 97.067.
Telefon : Richelieu 90-40

Prenumerata: we Francji — 3 fr. mies.
w Belgji — 4 fr. mies.

Katolicyzm w Rosji Sowieckiej

O. Edmund A. Walsh T. J., wiceprezes uniwersytetu w Georgetown, na dorocznem posiedzeniu Amerykańskiego Katolickiego Towarzystwa Historycznego (American Catholic Historical Association) w Minneapolis wygłosił referat, w którym, opierając się na autentycznych danych, przedstawił obraz położenia katolicyzmu w Bolszewji, którą niektórzy «naoczni» świadkowie usiłują przedstawić jako kraj «wszelkiej wolności» — a więc i wolności religijnej.

Prześladowanie katolicyzmu w Rosji, ujmując rzeczy zasadniczo, nie jest bynajmniej objawem zupełnie nowym. Już za carskich rządów religję katolicką traktowano, jako wroga, a historja wiele zanotowała faktów zamykania kościołów i instytucji katolickich, więzienia duchowieństwa i świeckich katolików, niejednokrotnie połączonego z męczeństwem.

Nie zdołało to osłabić ducha katolików zamieszkałych w Rosji, bo gdy w roku 1905 oficjalnie zniesiono restrykcje stosowane względem katolicyzmu, przeszło pół miljona osób zgłosiło przystąpienie do Kościoła Katolickiego zwłaszcza na — Chełmszczyźnie. Temniemniej na terytorjum metropolji Mohylowskiej, obejmującej całe dawne imperjum rosyjskie (oprócz b. Kongresówki), z Rosją Azjatycką, po roku 1917 było około 3 miljony katolików, 6 sufraganij, 614 kościołów, 581 kaplic, 810 księży, 7 seminarjów duchownych.

Trudno ściśle określić ilu katolików pozostaje dzis jeszsze w Rosji, można jednak przyjąć, że cyfra ich nie przenosi 2 miljonów. Z pozostałych w Rosji pięciu biskupów, trzech pozostaje na przymusowych robotach w więzieniu, a dwóch tylko przebywa na wolności. Zaledwie 110 księży może obsługiwać wiernych, 200 bowiem zamknięto w więzieniach. — Wszystkie kaplice zostały zlikwidowane i jedynie 183 kościołów może być otwartych.

Ci, co wiedzieli dzisiejszą Rosję, twierdzą wprawdzie, że mogli bywać w kościołach i asystować przy nabożeństwach. Było to jednak w Moskwie ,lub innych większych miastach. Stanowi to jednak małą tylko cząstkę terytorjum rosyjskiego. Zresztą, czy pewni są, że świątynie, które zwiedzali, są dzisiaj nadal otwarte, że kapłani, którzy odprawiali wówczas nabożeństwa, nie zamknięci są dzisiaj na wyspach Sołowieckich, w więzieniach GPU, w obozach koncentracyjnych, lub pozbawieni życia? Niema dnia niemal, by ktoś z nich nie ginął bez śladu, miesiąca, by nie zamknięto i nie zdemolowano jakiejś świątyni..

Rosja stała się obecnie terenem odwiecznej walki zasady materjalistycznej z duchową, chrześcjańską. Idzie wielka gra nie tylko o duszę wielkiego narodu, od dziesięciu z górą lat krwawiącego pod rządami bolszewickiego teroru, ale o duszę i ciało, tudzież cywilizację całego rodzaju ludzkiego. Kto Rosję obserwuje tylko pod kątem widzenia ekonomicznym, powodzenia lub niepowodzenia programu pięcioletniego, ten nie dostrzega istotnego niebezpieczeństwa.

5000 gramofonów bezpłatnie

SPECJALNE WARUNKI NA POLSKIE PŁYTY

Zastąpić kreski literami tak, by słowa utworzyły nazwy trzech miast w Polsce. Czytelnik, który rozwiąże to zadanie, zgodnie z warunkami, otrzyma w celach propagandy — BEZPŁATNIE gramofon. Wytnijcie załączony bon i wyślijcie natychmiast odpowiedź:

22, Rue DES 4-FRERES PEIGNOT — PARIS (15e). ARYA, SERVICE K.

Załączcie kopertę z adresem waszym i znaczkiem za 50 centimów.

W~rs~~~a

Kr~~ów

L-ó-

O czem mówią i piszą?

KOMU ZALEŻY NA WPROWADZENIU W POLSCE ROZWODÓW

Nad powyższem pytaniem zastanawia się warszawski — «Przegląd Katolicki» i dochodzi do następujących wniosków:

a) *ludziom bez wiary, tym co zwalczają religję, — zwłaszcza masonom, którzy wszędzie, gdzie tylko mogą, atakują dogmaty katolickie;*

b) *mężczyznom bez sumienia, którzy chcą zmieniać żony, jak rękawiczki;*

c) *wrogom państwa polskiego, a więc przedewszystkiem bolszewikom, którzy dążą w naszem państ- do drażnienia ludności względem rządu;*

d) *wrogom narodu polskiego, którzy chcieliby zabić w narodzie tężyznę plemienną, sparaliżować jego rozsądek życiowy;*

e) *handlarzom żywego towaru, — widzą oni dobrze, że po zaprowadzeniu «rozwodów» zwiększy się bardzo liczba upadłych kobiet, które łatwo będzie można wyzyskać;*

f) *tym, co zazdroszczą naszego największego skarbu — dzieci; doktorom bezbożnym i akuszerkom-zbrodniarkom, którzy gotowi są za pieniądze — wszelką zbrodnię popełnić aż do morderstwa włącznie.*

Niechże pamiętają o tem ci, którzy nieraz bez namysłu i znajomości rzeczy wypowiadają zbyt pochopne sądy o konieczności rozwodów.

OBRONA RODZINY CZYNEM ANTYPAŃSTWOWYM?

Osławiony Boy-Żeleński, znany ze swej propagandy za rozwodami, ślubami cywilnemi a nawet zboczeniami płciowemi, nazywa na łamach «Wiadomości Literackich» walkę w obronie rodziny i małżeństwa chrześcijańskiego «antypaństwowem podjudzaniem». Na tym tle krakowski «Głos Narodu» snuje następujące uwagi:

«Trzeba z oburzeniem odeprzeć twierdzenie p. Boya-Żeleńskiego, jakoby protesty przeciw ustawie małżeńskiej były akcją «antypaństwową». Jest to oburzające, że ktoś się wogóle w Polsce ośmiela traktować obronę chrześcijańskiej rodziny, jako czyn «antypaństwowy». Dokądże w takim razie idziemy? I na czem chcemy oprzeć państwo, jeśli chrześcijaństwo w głowach wpływowych ludzi kombinuje się z «antypaństwowością?»

Rzeczywiście, prosto mówiąc, widać, że się niektórym ludziom w kraju w głowie przewraca. Ale — nie tylko w kraju...

« CHRZEŚCIJAŃSKI SOCJALIZM »

Na ostatniej konferencji partji socjalistycznej Sekwany i Wielkiego Paryża, oświadczył p. Laudrain, że socjalizm walczy przeciwko Kościołowi jako potędze politycznej, jednak nie zwalcza go jako potęgi religijnej.

Jest to wprawdzie tylko gra słów i wiemy, że między Kościołem a socjalizmem istnieje przepaść nie do przebycia.. Oświadcza to ostatnio Ojciec w. Pius XI w encyklice «Quadragesimo Anno». W każdym razie ta chęć socjalistów francuskich do zgody z Kościołem jest objawem godnym uznania. Wiele mogą się tu nauczyć nasi polscy towarzysze. Ich pisma wciąż jeszcze cuchną od pomyji, jakie wylewają na religję i duchowieństwo nasze na emigracji. Co rusz, innemi strzelają pomysłami, aby obniżyć jego powagę. Ostatnio zarzucili mu, że się miesza do spraw robotniczych, a się na nich nie zna. Znają się natomiast czerwoni towarzysze, — chociażby dlatego, że ich główny wódz jest z zawodu krawcem, któremu przy igle przyszło widocznie objawienie w sprawach robotniczych. Jak wykazuje jednak pisemko socjalistyczne w Paryżu, to nietylko duchowieństwo się nie zna na sprawach robotniczych. Jak Francja długa i szeroka wszyscy są głupimi, począwszy od prasy emigracyjnej a skończywszy na sekretarzu generalnym Związku Robotników Polskich. Jest tylko jeden mędrzec, znający się na sprawach robotniczych: główny wódz socjalistyczny — z zawodu krawiec. Mimo kryzysu jest jeszcze humor na emigracji.

POMOC RZĄDU DLA BEZROBOTNYCH

Na posiedzeniu komisji dla spraw zagranicznych minister p. Zaleski oświadczył, co następuje:

«Co się tyczy robotników polskich, pracujących obecnie we Francji, mogę oświadczyć, że wzrastające — wśród wychodźtwa polskiego we Francji bezrobocie stanowi poważną troskę rządu. Starania nasze mają na celu: współpracowanie w francuskimi urzędami w sprawach pośrednictwa pracy dla robotników polskich, zapewnienie robotnikom polskim korzystania na równi z francuskimi z zasiłków na wypadek bezrobocia, zorganizowanie wśród wychodźtwa samopomocy dla bezrobotnych. W sprawie dyskutowanego w parlamencie francuskim projektu ograniczenia ilości robotników obcych w przedsiębiorstwach francuskich, ambasador nasz w Paryżu przedstawił miarodajnym czynnikom franc., jak wielce krzywdzące były skutki tego ograniczenia wobec naszych wychodźców. Chociaż zasadniczo stoimy na stanowisku, że wszelkie świadczenia wynikające z bezrobocia we Francji, powinno spadać na społeczeństwo i rząd francuski, to jednak troska o los wychodźców nakazuje nam przyjść im z pomocą.. Wyasygnowane zostały pewne kwoty z ministerstwa pracy na akcję pomocy we Francji, a w porozumieniu z nacz. komitet. do spraw bezrobocia, oraz przy współudziale rady organizacyjnej Polaków z zagranicy, zapoczątkowano wysyłkę do Francji środków żywności. Oprócz tego konsulaty zainicjowały wśród wychodźtwa akcję samopomocy. Należy przypuszczać, że z nastaniem wiosny sytuacja na rynku pracy we Francji dozna poprawy, do czego powinno się przyczynić rozpoczęcie robót publ., na które przewidziano kredyty 3 i pół miljarda franków.»

Rząd polski zatem gotów jest przyjść naszym bezrobotnym rodakom z pomocą. Oby pomoc ta nastąpiła jaknajszybciej!

„Kubeł Smiechu“

UWAGA RODACY! — Wyszła nowa książka z kilkotysiącami najcelniejszych anegdot, wiców i kawałów. Tytuł książki nosi nazwę:

„kubeł śmiechu“

Bardzo staranne wydanie 120 str. w kartonowej okładce z pięknym rysunkiem znanego grafika J. Tłomakowskiego. Śmiech to zdrowie, śmiech jest najlepszem lekarstwem na wszelkie troski, tęsknoty i żale. Kup **«KUBEŁ ŚMIECHU»** a nie tylko sam się rozweselisz, ale i wszystkich dookoła olśnisz dowcipem.

Cena książki z przesyłką wynosi 10 fr.

Pieniądze należy nadsyłać w liście rekomendowanym pod adr: Wydawnictwo «PROMIEŃ», 59, rue Monge, — Paris V



Członkowie Stowarzyszenia Studentów Polaków w Nancy odtańczyli taniec narodowy, na wielkiej uroczystości urządzonej dnia 18 grudnia ub. r. przez parafję St. Sebastien na cel biednych dzieci tejże parafji.

Ks. A. Syski

Nowa Nauka

Nowa nauka... Nauka o promieniowaniu wody, metalów, nawet mikrobów.

Byłem w Paryżu na konferencji jednego z jej adeptów. O tyle rzecz ciekawa, że tym adeptem jest francuski wiejski proboszcz. Jest to ksiądz Bouly, proboszcz z Herdelot, w departamencie Pas-de-Calais. Widziałem go dopiero pierwszy raz, ale słyszałem o nim już dosyć dawno. Skromny, wiekowy, typowy proboszcz wiejski.

Paryżanie się nim widać interesują, bo sala konferencyjna zapełniona jest po brzegi. On również widać przyzwyczajony jest do występów, bo rozpoczyna swój wykład bardzo swobodnie.

Czarodziejską swoją laseczkę położył sobie na stoliku. — Przechadza się po estradzie i nie peroruje wcale, ale gwarzy.

Źródlarz? Sourcier?... Tak... On jest sourcier... On wyszukać może i odnaleźć każde źródło, każdą wodę, w każdej ziemi. Już w średnich wiekach znani byli dość powszechnie tacy ludzie. Tylko że wówczas uważano ich za czarodziejów. A tymczasem to nie jest żadne zgoła czarodziejstwo. To jest gałęź wiedzy, tylko że jeszcze niezbyt zbadanej.

Cały sekret polega na tem, że woda promieniuje. Promieniuje ona, jak i wszystko prawie na świecie... Wystarczy mieć instrument i być wrażliwym, aby promieniowanie to uchwycić i je odczuć. Ludzie wszyscy mają słuch, ale nie wszyscy mają słuch muzykalny i nie wszyscy mogą być, nawet studjując muzykę, wirtuozami...

Tak samo i w tej dziedzinie «promieniowania». W zasadzie wszyscy na promieniowanie są wrażliwi. W dzień pogodny mają humor zwykle lepszy, niż w słotę. Ale i tu również są gradacje i mogą być nawet wirtuozami.

Ks. Bouly o tem, że ma dar odczuwania promieniowania wody, nic nie wiedział, aż do roku czterdziestego swego życia. Dopiero w tym roku swego życia zetknął się on przypadkowo z kimś, co źródła wody za pomocą laseczki odszukać mógł i zainteresował się tem, jak się to robi.

Najlepiej można poznać swoje zdolności w tym kierunku, kładąc ręce swoje na ramiona wykwalifikowanego poszukiwacza wody przy jego pracy.

Prąd promieniowy przejdzie w ręce nasze z tych ramion, o ile jesteśmy do odczucia go z natury swojej usposobieni, albo raczej uzdolnieni, o ile, słowem, mamy talent podobny np. do muzyki.

Ks. Bouly odkrył w sobie, choć w późnym już wieku życia — ale talent duży do odczuwania promieniowania jakie wydają w kierunku światła różne rzeczy. Tuż na estradzie bierze pałeczkę i pokazuje, jak promieniuje w kierunku światła woda w karafce.

Dla wyćwiczenia i zastosowania należycie swego talentu, — pracuje ks. Bouly teraz już przeszło dziesięć lat.

Doświadczenie ma olbrzymie a opowiedzieć może bardzo dużo rzeczy ciekawych, zdumiewających. Wodę... źródło wody, o ile ono gdzie jest, odnaleźć i określić, jak głęboko ono jest w ziemi, to dla niego bagatelka.

Rzecz najważniejsza, że powie on, czy ta woda będzie wodą z takiemi właśnie składnikami, jakich potrzeba np. pewnym fabrykom. W wielu wypadkach, przy zakładaniu różnych przedsiębiorstw, np. garbarni, wzywano go i używano ze skutkiem zawsze dobrym. Jest on przecież honorowym obywatelem wysp Kanaryjskich, którym dał do picia wodę słodką, źródlaną, jakiej nigdy tam nie było.

Ale poszukiwanie źródeł wody już nie bawi ks. Bouly'ego. Przekonał się on, że i metale promieniują też z ziemi w kierunku słońca i potrafi je odszukać.

Wiedzą o tem francuskie władze wojskowe, którym poma-

BACZNOŚĆ RODZICE! — Polska rodzina rozporządzająca obszernem mieszkaniem, z wielkim ogrodem, przyjmuje dzieci od 2-6 lat. Wikt i opieka staranne. 230 frank. miesięcznie. E. Sztykowa, 72, avenue de Pommereu, — Aulnay sous Bois (S. et O.). — Pół godziny z Gare du Nord.

Polskie ——— Biuro ——— Podróży

«FRANCOPOL»

11, rue Montholon — PARIS (IX°), przy Square Montholon

Metro: — Poissonniere

Znane powszechnie z organizacji pielgrzymek

ULGOWE WYJAZDY DO POLSKI

Codzień wieczór z wyjątkiem soboty i niedzieli.

CENY NAJNIŻSZE, JAKICH ŻADNE BIURO NIE STOSUJE !

Załatwia wizy w kilku godzinach. **Informacje bezpłatne.**

Korzystając z usług najtańszego biura

"FRANCOPOL"

oszczędzacie kilkadziesiąt franków!

gał po wojnie w oczyszczaniu pól z ukrytych w nich pocisków niemieckich niewystrzelonych i odnalezieniu w dawnych okopach nawet śladów z amunicją. Co więcej, ks. Bouly przekonał się, że promieniują zwłoki ludzkie, nawet popioły ich, i że inne jest promieniowanie zwłok mężczyzny i kobiety.

Zwłoki mężczyzny mają wydawać z siebie trzy promienie, a zwłoki kobiety tylko dwa.

Zwłoki zwierząt nie wydają z siebie żadnego zgoła promieniowania, choć za życia ciała zwierząt promieniują tak samo, jak i ciała ludzkie, t. j. wydając trzy promienie, o ile są rodzaju męskiego, a dwa, o ile są rodzaju żeńskiego.

Ks. Bouly mówi, że wszystko, co jest mniej złożone jest doskonalsze, a więc i kobieta jest doskonalsza od mężczyzny, bo ma mniej promieniowań.

W wielu starych kościołach ks. Bouly wskazał dokładnie miejsca, gdzie w podziemiach były groby nieznane, określając bardzo dokładnie, jak głęboko były pod ziemią i czy to były groby niewiasty czy mężczyzny.

Ale i doświadczenia z trupami już nie interesują ks. Bouly'ego. Pracuje on obecnie i interesuje się przedewszystkiem doświadczeniami swojemi na mikrobach. Odkrył on bowiem, że i mikroby promieniują również w swoisty sposób i pomiędzy sobą i do słońca. Po wielu doświadczeniach z mikrobami w laboratorjach paryskich, gdzie mu lekarze to ułatwili, doszedł ks. Bouly do takiej wprawy, że wzywają go nieraz lekarze specjaliści, aby sprawdzić swą djagnozę chorych pacjentów w pewnych wypadkach.

Wydział lekarski uniwersytetu w Liege w Belgji uważał odkrycia ks. Bouly'ego pod tym względem za szarlatanerję — ale po poddaniu go jaknajściślejszemu swemu badaniu musiał uznać jednak jego wiedzę na tem polu.

Ks. Bouly dowcipnie opowiada, jak go wezwano na dwór króla belgijskiego i jak królowa belgijska kazała mu demonstrować sobie tę jego wiedzę na kimś ze służby.

Ks. Bouly ma całą apteczkę mikrobów, specjalnie dla niego zakonserwowanych, i odnajduje gatunek mikrobów, czy we krwi ludzkiej, czy wprost w pacjencie się znajdujących, za pośrednictwem eliminowania tych z swej apteczki, które nie wykazują kontaktu przez promieniowanie z mikrobami mu nieznanemi.

Jak on to czyni, to zresztą sprawa jego, której zwykłemu profanowi trudno dociec.

Mówi żywo, interesująco, i zrobiłby sukces niezawodnie i w Polsce.

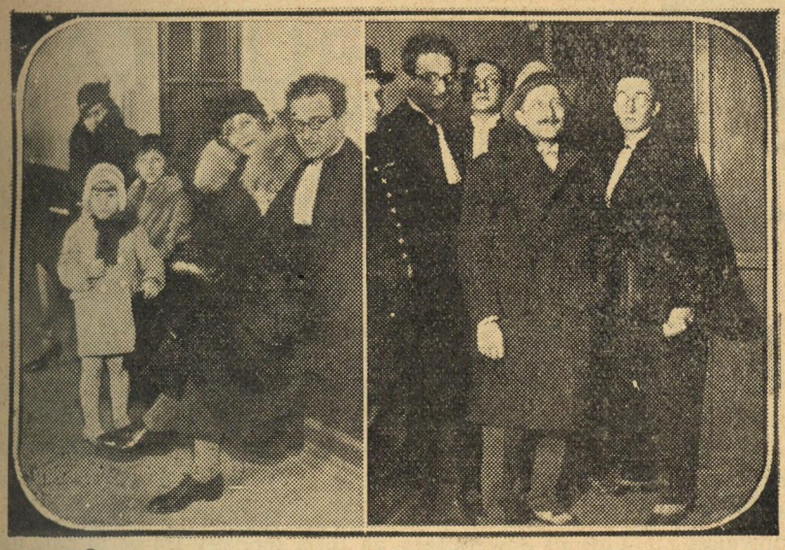
KOMUNIKAT

Zarząd Tow. Miłośników Sceny Polskiej w Paryżu zawiadamia swych członków i sympatyków, iż z dniem 1-go stycznia b. r. urzęduje w swej siedzibie (Dom Polski), — 31, rue Croulebarbe — Paris (13), Metro: Les Gobelins.

Sekcja teatralna pracuje w wtorki i soboty od godz. 8 i pół wieczorem pod reżyserją artysty p. Zenona Choroszcza, nad arcywesołą komedją w 3 aktach Hrab. Aleksandra Fredry pod tytułem: «Nowy Don Kichot» — **na rzecz bezrobotnych,** która odbędzie się w sobotę dnia 13-go lutego b. r. o godz. 8-ej wieczorem w sali Teatralnej, 33-bis, av. Parmentier. Muzyki i śpiewy kompozycji i pod dyrekcją p. R. Koczalskiego — dekoracja wykonana przez artystę p. Juljana Piotrowskiego.

Zarząd T. M. Sceny Polskiej niebawem poda do wiadomości nowy rozkład dni pracy dla sekcji tańca, teatru, dykcji i śpiewu, zależnie od całokształtu prac towarzystwa w Domu Polskim.

T. Nowak.



SŁAWNY PROCES W PARYŻU: — na prawo: Inżynier polski Dunikowski, który czyni próby fabrykacji złota, stanął przed sądem w Paryżu; sprawa jest jeszcze w toku. — Na lewo: — Żona inżyniera Dunikowskiego oczekuje wraz z dziećmi w jednej z sal sądowych przybycia męża.

Boże Narodzenie w Internacie w Ucel (Ardeche)

Rok upłynął od czasu jak w tem miejscu ukazały się słowa sprawozdania z internatu Sióstr Urszulanek w Ferrieres (Ardeche), gdzie poraz pierwszy przybyłem w pamiętną datę 29 listopada. Od tego czasu stale, co miesiąc przybywałem conajmniej raz i bawiłem dwa dni: sobotę i niedzielę; obecnie na święta Bożego Narodzenia bawiłem pięć dni z rzędu aż do niedzieli po Bożem Narodzeniu, która z programu przypada na pracę w Ucel.

Wiele się zmieniło od tego czasu w internacie. Poprzednio urządzony w Ferrieres, obecnie od kilku miesięcy całkowicie przeniesiony do innej miejscowości (Ucel); tam zajmował pagórek, wyniesiony z szerokim krajobrazem górskim, ze wschodu opasany tuż u podnoża linją kolejową i szosą a z południa winnicą i ogrodami i widokiem na Aubenas, tu usadowił się w dolinie, tuż za rzeką Ardeche, bardziej zacisznie, w dużym dwuskrzydłowym gmachu, otoczonym od wschodu ową rzeką i przylegającemi doń ogródkami i łąką, na której stoi niby na straży — wspaniały i sędziwy platan; tam pod znakiem intensywnego rozwoju pracy i pomyślnej konjunktury przygotowywano kadry dla przyszłych, mających jeszcze przybywać z kraju pracownic potrzebnych do fabryk jedwabiu sztucznego — dziś — tu pod znakiem ciężkiego kryzysu, który niewiadomo nawet, jaki i kiedy będzie miał swój epilog! — Liczba pracownic zmniejszyła się, gdyż około 40 osób wróciło do Polski; zmniejszono liczbę godzin pracy z 49 godzin na 30-24 godziny tygodniowo; obcięto stopę zarobkową tak, że tylko niewiele jest takich pracownic, które mogą zarobić więcej, reszta coś ponad 160 franków miesięcznie, a właśnie jest to suma, którą opłacają miesięcznie pracownice za internat, prowadzony przez siostry Urszulanki. Należy nadmienić, że suma ta jest śmiesznie nizka, skoro się wezmie pod uwagę, że ona obejmuje: czterokrotne pożywienie zdrowo i dodatnio przygotowane, mieszkanie, opranie całkowite i światło; dziewczęta dobrze wyglądają, zdrowe i w rumieńcach; i skoro porównamy ceny np. w kantynach kopalnianych, gdzie opłata za trzykrotne pożywienie rozpoczyna się od 11 fr. dziennie, — bez oprania i mieszkania.

Pomimo tego kryzysu widziałem podczas mego pobytu radość na twarzach wszystkich, radość, która miała swe źródło w ufności w Opatrzność Bożą i radości duchowej z uroczystości Bożego Narodzenia.

Po spowiedzi, do której wszyscy mieszkańcy przystąpili, aby podczas Paterki przyjąć do serc swych Nowonarodzoną Dziecinę Bożą, po dopełnieniu wszystkich przygotowań, wieczorem, odbyła się wspólna wieczerza wigilijna, poprzedzona życzeniami, odczytaniem listu J. E. Ks. Prymasa Hlonda i łamaniem się opłatkami, nadesłanymi z Ojczyzny. Nastrój był bardzo podniosły i serdeczny! Po wieczerzy wszyscy z kolędą na ustach: «Pójdźmy wszyscy do stajenki», — udają się na pierwsze piętro, gdzie na sali rekreacyjnej czeka wszystkich piękna choinka, — strojna w różne — cacka-zabawki — bardzo pomysłowo i pięknie wykonane przez same dziewczęta, — oraz gdzie zjawić się ma św. Mikołaj z prezentami. Po odśpiewaniu kilka kolęd, słychać szmer przy drzwiach i o dziwo — wchodzi starzec w barwnej szacie z długą, siwiuteńką brodą, sam obarczony pakunkami, otoczony krasnoludkami, dźwigającemi kosze w których dla każdej pracownicy jest gwiazdka: pierniki (domowego wyrobu), słodycze etc. — Radości i śmiechu niema końca! W nastroju tym spędzono czas do Pasterki, która odprawiona była o północy, wśród brzmienia naszych kolęd, b. pięknie wykonany na głosy przez niedawno zorganizowane tu Koło Muzyczne św. Cecylji, i podczas której przeszło 110 osób przystąpiło do Komunji św.

W niedzielę dnia 27 grudnia została erygowana tu Sodalicja Marjańska, na mocy dekretu erekcyjnego J. E. ks. biskupa Durieux z Viviers, moderatorem został mianowany niżej podpisany, który z swej strony z liczby 48 kandydatek przyjął 18 aspirantek i ustanowił nad niemi prezydentkę w osobie p. Zofji Klafkowskiej z Poznania.

ks. Jan Prusakiewicz,
duszpasterz polski z St. Jean de Valeriscle (Gard)

UNIEWAŻNIAM

skradzioną, książeczkę transportową wydaną dn. 14. kwietnia przez Biuro Emigracyjne w Mysłowicach. — Dominik PIOTROWSKI, Dammartin (Jura).



Leczenie chorób

DOBRY ZAROBEK

JEST MOŻLIWY TYLKO
PRZY DOBREM ZDROWIU

Majchszak Etienne, 2, rue de Compigny, Herin-Compigny (P. de C.) pisze: «Jestem zachwycony cudownym skutkiem KALEFLUIDU, który w ciągu 15 dni przyniósł mi więcej zbrowia niż wszystko co przedtem używałem przez 18 miesięcy».

Dlatego leczcie się znakomitem lekarstwem

KALEFLUID

Jest to wyciąg z jąder młodego i zdrowego zwierzęcia.

KALEFLUID jest potężnym środkiem wzmacniającym i odmładzającym organizm.

KALEFLUID przysparza sprężystości fizycznej i duchowej, pobudza system nerwowy i czyni ciało odporne na wszelkie zarazki.

KALEFLUID jest niezawodnym środkiem oczyszczającym krew i usuwającym z niej istotne przyczyny chorób chronicznych, żołądkowych i zaziębienia.

KALEFLUID wynagrodzony został na wystawach higjenicznych w Paryżu, Londynie, Brukseli, Rzymie i Florencji 5 nagrodami «Grand Prix» i 5 złotemi medalami.

KALEFLUID nabywać można we wszystkich większych aptekach.

Żądajcie bezpłatnego nadesłania polskich broszurek informacyjnych wraz z opinjami lekarzy i licznemi podziękowaniami chorych.

Piszcie do nas po polsku, a my Wam wyślemy to cudowne lekarstwo. Opłata przy odbiorze. — Adres:

Laboratoire F. A. KALEFLUID
49, Rue Balagny, — PARIS (17)

SZCZĘŚCIE RADOŚĆ I SPOKÓJ RODZINNY STWARZA ZDROWA KOBIETA

Pielęgnujcie jej zdrowie, bo ono jest największym skarbem, jej i Waszem. — Jeżeli zdrowie jej służy strzeż je i pielęgnuj. — Jeżeli jest cierpiąca — pośpiesz się ją wyleczyć, by uniknąć starości, a może i śmierci.

OWKALINEM leczy się
wszystkie choroby kobiece:
osłabienie, bezsenność, reumatyzm, artretyzm, upławy
OWKALIN wzmacnia system nerwowy, i wzbudza normalny obieg krwi, normuje miesiączkowanie (opóź. i bóle).

OWKALIN wraca zdrowie i radość życia.
Twarz odmładza się,
skóra staje się świeżą — zmarszczki znikają.

O W K A L I N
rekomedujemy kobietom. Piszcie do nas po polsku, a my Wam wyślemy to cudowne lekarstwo.
Opłata przy odbiorze.
LABORATORJUM KALEFLUID
49, rue Balagny — Paris (17e)

Michał BAŁUCKI (17)

GARBUSKA

X

Tak więc serce Anieli musiało się teraz rozdzielić na dwie części, a właściwie na trzy: bo jakkolwiek rodzice i Józia żyli daleka od niej, i wzywali ją do siebie tylko wtenczas, kiedy im była potrzebną, gdy które w domu zasłabło, i trzeba było po nocach czuwać, lekarstwo dawać, albo pomóc co naprawić lub uszyć, jednak garbuska interesowała się bardzo losami swej rodziny i każdą jej boleść i radość żywo brała do serca. Kiedy naprzykład, wracając wieczorem do domu, widziała w mieszkaniu siostry okna oświetlone, a przed domem powozów dużo, to przypatrywała się temu z wielkim zadowoleniem, i wróciwszy do domu, nie mogła naopowiadać się Francuzce, jakie to wielkie państwo bywa u jej siostry, że siostra żyje tak po pańsku, że ją tak przyjmują w wielkim świecie.

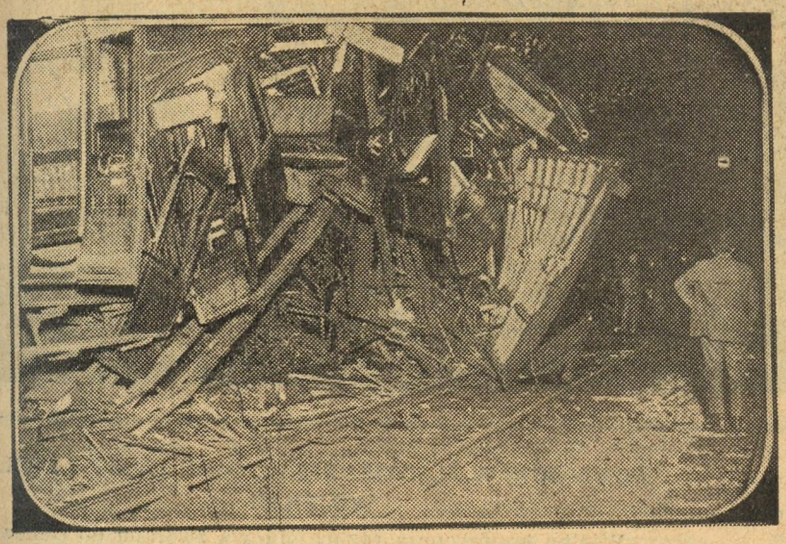
Gdy się dowiedziała, że Józia spodziewała się za parę miesiecy zostać matką, wzięła się odrazu z całem zamiłowaniem do szycia wyprawy dla mającego przyjść na świat boba; a że w dzień mało miała czasu, więc nocami siadywała, robiąc na gwałt szydełkiem powijaki, obrąbiając, haftując śliniaczki.

I rzeczywiście przydały się bardzo, bo nie wiadomo czy z przesądu, czy przez zapomnienie, nic nie przygotowano, podarunek, więc, Anielci był bardzo pożądany, i ona sama także — do pielęgnowania siostry w nocy, gdy matka przy niej czuwać nie miała siły, i do nadzoru nad mamką i dzieckiem. Podjęła się tego z ochotą, ucieszona, że na coś przecież siostrze przydać się może, żywy udział brała przy kąpaniu maleństwa, przewijaniu, bawieniu i okazała tyle troskliwości w pielęgnowaniu dziecka, że gdy na drugi rok Bozia dała znów córeczkę, powierzono ją już bez namysłu, z całem zaufaniem opiece garbuski.

Tak więc wśród najrozmaitszych zajęć upływało życie poczciwej garbuski. Pracowała od rana do wieczora, nie mając czasu myśleć o swoich potrzebach i może to właśnie podtrzymywało jej wątłe zdrowie, czyniło ją szczęśliwą. Czuła się szczęśliwie szczęściem tych wszystkich i tego wszystkiego — co kochała. Brat ją tylko trochę zaniepokoił. Pisał do nich z Meranu, dokąd wysłali go lekarze, wskutek czego musiał porzucić na czas jakiś posadę dyrektora, na której wcale nieźle mu się wiodło, i wyjechać na kurację. Garbuska zmartwiła się i namodliła po nocach.

Józia po przebyciu dwóch słabości wróciła teraz do gwarnego, wesołego życia, zostawiając dzieci na opiece bony i siostry, a szwagier, który trzymał się jakiś czas zdala od rodziców jej, teraz zbliżył się do nich, a nawet z ojcem jej częste miewał narady, bywał u niego każdego dnia prawie, albo zapraszał go do siebie.

Powodem tej zmiany była polityka — wybory. Szwagrowi zachciało się gwałtem być posłem, nietylko dla zadośćuczynienia swojej ambicji, ale i dla interesów swoich, które przez taki wybór świetnie rozwinąć się i powiększyć miały. Szło mu więc bardzo o szczęśliwy wynik wyborów, co zależało głównie od poparcia mieszczaństwa; a że Łatkiewicz, jako sam niegdyś rzemieślnik, miał liczne znajomości w tej sferze, więc zięć chciał go użyć za łącznik i najlepszą drogę do zbliżenia się do mieszczaństwo i zyskania tam popularności. Łatkiewicz musiał znieść niejedną gorzką przymówkę, niejeden złośliwy docinek. Ale znosił to wszystko przez wzgląd na zięcia, dla jego karjery. Chwilowski jako adwokat i poseł miał daleko sięgające plany, myślał o przeniesieniu się całkowitem do Wiednia, o prowadzeniu tam kancelarji, która przy rozgałęzionych, szerokich stosunkach mogła mu tam przynosić miljony. Dla takiej karjery warto było znieść niejedno.



Pod St. Just, na linji kolejowej Paryż-Abbeville, w Północnej Francji wykoleił się pociąg osobowy; katastrofa pociągnęła za sobą liczne ofiary w ludziach

Toteż choć pierwsze kroki szły mu ciężko, choć w kawiarni, gdzie się zbierali dawni jego znajomi, spotykał same niechętne twarze, znosił wszystko cierpliwie, mając nadzieję, że przecież z czasem złamie ich upór; a wiedząc, że czapką i papką najprędzej ujmuje się ludzi, był dla wszystkich grzeczny, układny, każdemu jakieś dobre słóweczko szepnął, którem go wziął za serce, fundował kolacyjki, a często i do siebie zapraszał.

Wtedy zaczął się akt drugi, t. j. Chwilowski teraz już na swoją rękę zaczął sobie kaptować tych ludzi, a miał pod tym względem talent niepośredni. Wiedział, co komu powiedzieć, aby go chwycić za serce, pochlebić słabościom jego, bo już wcześniej poinformował się co do każdego z nich u teścia, a szczególniej co do tych, na których mu najwięcej zależało, którzy rej prowadzili w mieszczaństwie i mieli swadę.

Rozchodzili się w najlepszem usposobieniu dla gospodarza — oddani mu ciałem i duszą; niejeden byłby się dał porąbać za niego; byli i tacy, którzy przyrzekli sobie nie oddawać spraw sądowych żadnemu innemu adwokatowi, tylko jemu.

I byłoby wszystko dobrze poszło, wybór jego na posła możnaby było uważać prawie za pewny, gdyby nie był ktoś rzucił małego ziarnka podejrzenia, że ta cała serdeczność i gościnność jest komedją dla zyskania sobie głosów mieszczańskich. To ziarnko jedno zakwasiło wszystkich, otrzeźwiło ich z zachwytu dla Chwilowskiego, i wrogo nawet względem niego usposobiło. Nie mogli mu darować, że ich tak podstępnie chciał chwycić za serca, i powieść jak baranów za sobą.

I rzeczywiście na drugi wieczór, gdy już miano zagrać w odkryte karty, bo Chwilowski zaprosił ich wyraźnie na «małe polityczne zebranko» celem omówienia wyborów, wielu z nich nie poszło.

Inni czy przez dyplomację, czy że odmówić nie mieli odwagi, lub też pachniała im wyśmienita kuchnia i piwnica Chwilowskiego, poszli na to zebranie, słuchali, potakiwali, ale w duszy myśleli co innego. Przyrzekli niby napół, że będą za nim głosowali, ale gdy przyszło do wyborów, pokazało się, że z tej wielkiej liczby mieszczan, na których Chwilowski liczył napewno, zaledwo kilkunastu oddało mu swoje głosy.

Taki mały skutek przy tak wielkich usiłowaniach i zachodach okrył go tylko śmiesznością, i zachwiał bardzo jego stanowisko w mieście.

Z tego powodu zapewne zaraz w parę dni po wyborach wyjechał, nie powiedziawszy nikomu, nawet własnej żonie, dokąd jedzie i poco.

ZĘBY A PŁUCA

Znakomity lekarz chicagowski, kierownik szpitala tuberkulicznego w Duning i Oak Forest, członek fakultetu medycznego chicagowskiego uniwersytetu, dr. Bolotin, na podstawie 25-letniej praktyki i zgórą 40.000 wypadków ustalił, że 25,4 proc. osób zarażonych suchotami nabawiło się tej strasznej choroby wskutek zakażonych zębów.

Jednocześnie ostatnie badania biura statystycznego milicji szwajcarskiej wykazały, że u wszystkich badanych ochotników, u których nie stwierdzono nawet śladu gruźlicy, stan zębów znajduje się we wzorowem porządku.

Jak widać z powyższych zestawień, zaniedbane zęby stanowią poważne niebezpieczeństwo, gdy tymczasem dbałość o stan jamy ustnej wyklucza wszelkie obawy zarażenia się gruźlicą.

Polski Instytut Współpracy z Zagranicą przystąpił do akcji mającej na celu uzupełnienie bądź prostowanie wiadomości o Polsce w zagranicznych encyklopedjach, — wszelkiego rodzaju rocznikach, atlasach statystycznych i podobnych dziełach.

Instytut zwraca się do wszystkich osób, które zauważą niedokładności dotyczące Polski w tego rodzaju wydawnictwach, z prośbą, by informowały Biuro Instytutu — (Warszawa, ul. Jasna 9) o dostrzeżonych przeoczeniach, błędach, bądź nieścisłościach, podając możliwie najdokładniej tytuł i miejsce ew. adres i datę ukazania się danego wydawnictwa.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Kania Fr.: Gazeta opłacona do 1. 4. 1932.

Pepłowski Eugenjusz: Gazeta opłacona do 1. 3. 1932.

Grabowski Józef: Gazeta opłacona do 1 4. 1932.

Stefanik Dmytro: Gazetę płaci się albo na 3 miesięcy 9 franków, — na pół roku 18 fr., — na rok 36 franków.

R. A. au Charal: Podaliśmy już w numerze poprzednim, że takie obawy wcale nie istnieją, tem więcej, że Pan ma roczny kontrakt. A więc spokojnie. Pozdrawiamy.

Horniatko R. Oczywiście, że adwokat może, adres jest w POLAKU.

Sadlik J.: Śpiewniki wysyłamy, co do gazety zaczekamy.

Kantor K.: Nie rozumiemy, jak możemy przysłać list rekomendowany i poco. Może o co innego chodzi, prosimy o wyjaśnienie.



WZROST BEZROBOCIA

W dniu 9. b. m. było zarejestrowanych 300.089 bezrobotnych.

W ciągu tygodnia wzrost bezrobotnych wynosił 11.032 osób.

ZAWIESZENIE DEKRETU O ROZWODACH W HISZPANJI

Hiszpańskie ministerjum sprawiedliwości zawiesiło stosowanie dekretu z 4 listopada r. ub. w sprawie rozwodów, co powszechnie przypisywane jest wpływom prezydenta republiki Zamory. Obowiązuje zatem dawna ustawa małżeńska, zgodna z prawodawstwem katolickim.

PADEREWSKI DZIAŁA W AMERYCE

I. J. Paderewski, najsławniejszy pianista świata i budowniczy odrodzonej Polski, którego podpiś widnieje pod Traktatem Wersalskim, powraca wreszcie do życia publicznego. Przybywszy we wtorek dnia 5 bm. do Nowego Jorku mistrz Paderewski rozpoczął kilkumiesięczne tournee artystyczne po Stanach Zjednoczonych, wygłaszając jednocześnie odczyty, w których rozprawia się w zdecydowany sposób z szalejącą ostatnio w Stanach Zjednoczonych — propagandą niemiecką za odebraniem Polsce Pomorza i oddaniem go Niemcom. Nasi rodacy w Ameryce witają Paderewskiego z niezwykłym entuzjazmem, widząc w nim przyszłego prezydenta demokratycznej Rzeczypospolitej i dając temu wyraz w prasie polsko-amerykańskiej, na zebraniach narodowych. I. J. Paderewski witany jest wszędzie i stale okrzykami: «Niech żyje prezydent Paderewski».

BANKRUCTWO NOWEGO YORKU

Krążące od dość dawna pogłoski o trudnościach finansowych miasta Nowego Jorku, znalazły onegdaj potwierdzenie w mowie burmistra Walkiera, wygłoszonej przez radjo do społeczeństwa.

Burmistrz Walker oznajmia, że nie ma powodów ukrywania rzeczywistego stanu rzeczy. Nowy Jork znajduje się w przededniu bankructwa, które nastąpi niechybnie, o ile rząd nie pośpieszy z pomocą finansową. Dotychczasowe zabiegi o uzyskanie pożyczek w bankach prywatnych spełzły na niczem, kasy miejskie są puste i urzędnicy powinni — przygotować się na najgorsze. Prawdopodobnie pensje w dniu 1 lutego nie będą wypłacone.

Mowa burmistrza Walkera wywarła wstrząsające wrażenie, gdyż nikt nie spodziewał się tak szybkiej katastrofy. Związki pracowników miejskich zapowiedziały szereg — swych wieców. Do urzędników przyłączają się nauczyciele. Pozatem nie jest wykluczone, że przyłączy się również policja.

200 MILJONÓW ZŁ. DZIENNIE WYDAJE ŚWIAT NA CELE WOJENNE

Wielka konferencja rozbrojeniowa zwołana do Genewy, ożywiła działalność towarzystwa pacyfistycznego w całym świecie. Słyszy się o wielkich manifestacjach, masowem podpisywaniu rezolucji za rozbrojeniem i t. p. Zorganizowano też na wzór dawnych wypraw krzyżowych pochody do Genewy. Bojownicy pokoju mają iść różnemi drogami przez wioski i miasta, wszędzie wygłaszać krótkie przemówienia za pokojem i manifestować braterstwo ludów, spotkawszy się w Genewie — mają urządzić manifestację na rzecz zgody i pokoju.

Pojawiło się też dużo wydawnictw propagandowych. — Jedno podaje smutny, przerażająco smutny bilans wojny światowej, oparty głównie na obliczeniach Międz. Biura Pracy i badaniach kilku towarzystw naukowych. Oto cyfry:

9,998,771	zabitych żołnierzy,
6,295,512	ciężko rannych,
14,002.039	lżej rannych,
13,000.000	zmarłej ludności cywilnej,
9,000.000	sierot,
5,000.000	wdów,
10,000.000	bezdomnych.

Ostatnie cyfry są niezbyt dokładne. Ale cyfra 10 miljonów poległych żołnierzy i 20 miljonów rannych zasługuje na zapamiętanie.

Niepodobna obliczyć gospodarczych skutków wojny. Zato dość dokładnie obliczone są koszta obecnych zbrojeń. Coprawda różnice w obliczeniach są ogromne.

Według rocznika wojskowego Ligi Narodów w roku 1930 świat wydał na zbrojenia 4 miljardy 146 miljonów dolarów, czyli 37 miljardów złotych. A więc 100 miljonów złotych dziennie.

Ale te obliczenia powszechnie uważa się za zbyt niskie. Zwykle nie podaje się Lidze Narodów pełnej sumy wydatków wojskowych, by nie uchodzić za kraj militarystyczny.

Toteż prezydent Hoover oświadczył niedawno, że świat wydaje 5 miljardów. Ale w tej sumie niema wydatków na pensje i zasiłki inwalidów, oraz na budowę strategicznych dróg, kolei, mostów etc. Nie są to wprawdzie zbrojenia w dosłownem tego słowa znaczeniu, ale w każdym razie wydatki związane bądź z ubiegłą, bądź z przyszłą wojną.

Otóż uwzględniając to wszystko, świat wydaje wedle — «Polnisch-deutsche Korrespondenz» — 100 miljonów marek dziennie, czyli przeszło 200 miljonów złotych. Z tego na Europę przypada 60 procent.

Pod bronią stoi 6,9 miljonów żołnierzy, z tego 3,7 milj. w Europie. Wynoszące rezerwy wynoszą 39 miljonów.

Zbrojenia są wielkim ciężarem. Obyż udało się światu zmniejszyć go choć trochę.

W HISZPANJI PŁONĄ KOŚCIOŁY

W Bilbao doszło do nowych ciężkich wykroczeń. Przed kilku dniami miasto to było widowiskiem walk ulicznych, z powodu zgromadzenia politycznego, które pociągnęło za sobą liczne ofiary w zabitych i ciężko rannych. — Manifestanci wdarli się znowu do redakcji dziennika katolickiego «Adelante», zniszczyli całe urządzenie, wyrzucając ruchomości na ulicę i paląc je. Z Bilbao przeniosły się niepokoje na prowincję, gdzie tłum podpalił liczne kościoły. Kościół w Mankanda został zniszczony ogniem, podłożonym również przez elementy lewicowo-komunistyczne. — Demonstranci napadli następnie w tem mieście na klasztor Franciszkanów i doszczętnie go spalili. W całej prowincji biskajskiej ogłosili robotnicy, jako protest przeciwko wypadkom w Bilbao — strajk jeneralny. W Walencji i w prowincji tej samej nazwy ogłosili znowu strajk komuniści. Również i tam spalono doszczętnie 3 kościoły. Wieczorem zgromadzili się ministrowie na nadzwyczajne posiedzenie, by zająć stanowisko wobec niepokojów w okolicy Bilbao. Rada ministrów uchwaliła przedsięwziąć — jaknajenergiczniejsze środki, celem utrzymania spokoju i zapobieżenia dalszemu niszczeniu mienia kościelnego.

POLSKA KOMUNIKACJA LOTNICZA W R. 1931.

W roku 1931, który był trzecim rokiem istnienia Polskich Linji Lotniczych «Lot», polskie samoloty komunikacyjne przebyły 1.492.382 kilometrów, przewożąc 14.387 pasażerów, oraz 406.313 kg. bagażów, towarów poczty oraz gazet

W porównianiu z rokiem poprzednim, samoloty przebyły dystans o 73.520 km. dłuższy, przewożąc o 1.005 pasażerów więcej oraz o 61.787 kg. towarów mniej.

Mimo ogólnego kryzysu gospodarczego, wpływy «Lotu» z przewozów przewyższyły wpływy, osiągnięte w roku 1930. Najważnejszem wydarzeniem polskiego lotnictwa komunikacyjnego w roku ubiegłym było przedłużenie szlaku — Gdańsk—Warszawa—Lwów—Czerniowce—Gałacz—Bukareszt do Sofji i Salonik, przez co powstała najkrótsza droga komunikacyjna, łącząca Bałtyk z Morzem Egejskiem. Linja ta ma wielkie znaczenie komunikacyjne, gdyż stanowi najkrótsze połączenie nietylko z Gdańska do Salonik, ale również z krajów skandynawskich i bałtyckich do Azji Mniejszej, Indyj, Afryki wschodniej i wszystkich krajów leżących dalej na południe i wschód.

ODGŁOSY W PRASIE WŁOSKIEJ SPISU LUDNOŚCI W POLSCE

«Popolo d.Italia», największy dziennik faszystowski i organ szefa rządu Mussoliniego, zamieszcza w związku z nadeszłemi wiadomościami o wynikach ostatniego spisu ludności, bardzo przychylne dla Polski uwagi, dotyczące rozwoju naszego państwa. Zestawiając przyrost ludności w Polsce z przyrostem w Niemczech, wynoszącym zaledwie połowę polskiego, dziennik włoski zaznacza, że łatwo — stworzyć sobie pojęcie o potężnem znaczeniu tych cyfr statystycznych dla polityki państwa polskiego.

CENNE PAJĘCZYNY

Istnieje w bajkach opowiadanie o pająkach, snujących złote nici. Pająków takich wprawdzie niema na świecie, — istnieją jednak takie, których pajęczyna jest istotnie bardzo cenna.

W niektórych lunetach mianowicie i mikroskopach używanych do pomiarów bardzo ścisłych, naklejone są na soczewkach na krzyż bardzo cienkie niteczki. Niteczki te wszakże muszą być nietylko bardzo cienkie, ale także i bardzo równe i gładkie. Niteczek właśnie takich dostarcza nam tylko pajęczyna pewnych gatunków pająków, a hodowanie takich pająków i dobywanie z nich nadzwyczaj delikatnych niteczek należy do najrzadszych zawodów w świecie.

Cenną ową pajęczynę zdobywa się w sposób bardzo oryginalny. Sadza się, mianowicie, pająka na maleńkiej szpulce. Oczywiście, pająk usiłuje opuścić to niewygodne miejsce, przyczepia więc do szpulki swą pajęczynę i opuszcza się ku podłodze. Czuwający nad pająkiem hodowca, ostrożnie puszcza w ruch szpulkę, poczem zdejmuje ostrożnie nawiniętą na nią pajęczynę, która osiąga w handlu bardzo wysoką cenę.

Niedawno też osiągnęła szyba pokryta pajęczyną znaczną cenę z innego powodu.

Oto, do jednego z dramatów filmowych, produkowanych w Hollywood potrzebna była szyba — pokryta wielką pajęczyną. Ponieważ zaś reżyser filmu nie mógł zmusić żadnego pająka, aby na jego żądanie rozsnuł swą sieć na szybie, nie pozostawało więc nic innego, jak tylko poszukać takiej szyby i wkońcu znaleziono istotnie w chacie pewnego farmera szybę, okrytą całkowicie pajęczyną, ale farmer, korzystając z okazji, kazał sobie grubo zapłacić za pozwolenie wycięcia tej rzadkiej szyby i wstawienia na jej miejsce nowej.



W Londynie odbyło się wielkie zebranie w sprawie rozbrojenia, na którem Lord Cecil, delegat Anglji przy Lidze Narodów, doręczył dziecku 3 miljony podpisów ludności angielskiej domagającej się rozbrojenia, aby je zawiozło do Genewy, gdzie w dniu 2-go lutego odbędzie się konferencja międzynarodowa w sprawie ograniczenia zbrojeń.

EWANGELJA NA NIEDIELĘ MIĘSOPUSTNĄ, — ŁUK VIII, 4—15.

W on czas, gdy się wielka rzesza schodziła, i z miast kwapili się do Jezusa, rzekł przez podobieństwo: Wyszedł który sieje siać nasienie swoje. A gdy siał, jedno upadło podle drogi, i podeptane jest; a ptacy niebiescy podziobali je. A drugie upadło na opokę; a wszedłszy uschło, iż nie miało wilgotności. A drugie padło między ciernie; a społem wszedłszy ciernie zadusiło je. A drugie padło na ziemię dobrą; a wszedłszy, uczyniło owoc stokrotny. To mówiąc wołał: Kto ma uszy ku słuchaniu, niechaj słucha. I pytali go uczniowie jego, coby to za podobieństwo było. Którym on rzekł: Wam dano jest wiedzieć tajemnice królestwa Bożego, a innym przez podobieństwa, aby widząc nie widzieli, a słysząc nie rozumieli. Jest tedy to podobieństwo: Nasienie jest słowo Boże. A którzy podle drogi, ci są, którzy słuchają; potem przychodzi djabeł i wybiera słowo z serca ich, aby uwierzywszy nie byli zbawieni. Bo którzy na opokę, którzy gdy usłyszą z weselem przyjmują słowo; a ci korzenia nie mają, którzy do czasu wierzą, a czasu pokusy odstępują. A które padło między ciernie, ci są, którzy usłyszeli, a od troskania i bogactw, i rozkoszy żywota odszedłszy bywają zaduszeni, i nie przynoszą owocu. A które na ziemię dobrą, ci są, którzy dobrem a wybornem sercem usłyszawszy słowo zatrzymują, i owoc przynoszą w cierpliwości.

Kto ma uszy do słuchania, niechaj słucha! Bóg jest miłością — tak rzekł sam Duch św. przez usta apostolskie. Miłość chce coś uczynić, chce się ze swem szczęściem z drugimi podzielić. Nic dziwnego zatem, że P. Bóg, będąc miłością, chciał się niebem swem podzielić z innymi. Tu jest wytłumaczenie, czemu i na co P. Bóg stworzył ludzi? Chce niemi zapełnić niebo.

Jak to umyślił przeprowadzić?

Oto w tym celu założył P. Bóg rodzinę, złożoną z mężczyzny i niewiasty, dając im równocześnie pragnienie i możność stania się ojcem i matką. «Rośćcie i mnóżcie się». Oto cel małżeństwa. Ideałem jego: ojcowstwo i macierzyństwo. «Macherki» zatem wszelkie w pożyciu małżeńskim, to wyuzdanie, to plugawienie łoża małżeńskiego, niszczenie płodu — to już potworna zbrodnia; jedno i drugie, to gwałcenie przykazania boskiego, zawartego w słowach: «Rośćcie i mnóżcie się».

Dać jednak tylko życie potomstwu, to za mało. Nie dla ziemi, tylko dla nieba stworzeni jesteśmy. Dzieci ziemskie trzeba uczynić dziećmi Bożym i dziedzicami nieba. Tem się mają zająć w pierwszym rzędzie rodzice, bo ich jest dziecko. Nietylko na matce, ale i na ojcu cięży ten obowiązek, bo oboje są rodzicami dzieciny swojej.

Oboje są konieczni. Życie stwierdza, że wychowanie kuleje nietylko wtedy, kiedy braknie serca matczynego, ale i wtedy, kiedy nie dostaje i ręki ojcowskiej.

Wiemy też, że opieka i wychowanie dziecka wymaga długiego okresu czasu. Kiedy się to uwzględni, to chyba nietrudno już będzie zrozumieć, czemu to P. Jezus orzekł, że: «co Bóg złączył, to człowiek niechaj nie rozłącza», czemu to Kościół Katolicki jest przeciwny rozwodom. Rozwód bobiem, to krzywda dziecka.

Rozwód dalej, to sponiewierzenie małżonków, to ubliżanie im. Przecież z miłości zawierali związek małżeński. Prawda, może ten lub owa, którzy żenili się z interesu lub z innych brudnych względów, uśmiechną się tylko z politowaniem, czytając te moje słowa; dusze jednak wzniosłe i delikatne, serca czyste ujmą się za mną. Serca bowiem szlachetne rozumieją tylko takie małżeństwo, które zrodziła miłość i to taka, która ukochanej osobie mogła powiedzieć szczerze: Ty tylko i na zawsze. I takim mówić o rozwodzie, to może chyba ten, kto chce im ubliżyć lub serca ich zakrwawić.

Toteż, cóż dziwnego, że oburzenie i smutek wydziera się z serc szlachetnych, kiedy słyszą, że dziś w Polsce naszej znaleźli się tacy, którzy chcą upodlić nasze małżeństwo rozwodami. To chyba żydzi, albo ci, co z nimi idą ręka w rękę, układali ten nowy projekt prawa małżeńskiego w Polsce. Zażydzono już nasz przemysł, handel, szkoły, teraz chcą jeszcze zażydzić nasze rodziny polskie. Polacy, czy pozwolimy na to? To dziś uczeni nasi nie mają nad czem myśleć, jak nad tem, co już dawno P. Jezus orzekł, że «co Bóg złączył, to człowiek niechaj nie rozłącza»? Niechże lepiej pomyślą nad tem, żeby Polacy nie potrzebowali się tułać po obczyźnie za chlebem. Chcą uszczęśliwić rodziny polskie, niech pomyślą nad chlebem dla nich. Nie wtykać nosa w nieswoje rzeczy; nie szargać naszych świętości! Precz z rozwodami! Rodzina polska będzie zawsze taką, jaką ją Bóg stworzył: jeden z jedną i na zawsze.

Ks. Józef Lichoń.

SPRAWY DUSZPASTERSKIE

Ks. UNSZLICHT

30-31 stycznia Lizy-sur-Ourcq, **6-7 lutego** Jaignes-Tancron, **13-14 lutego** Villenoy, **20-22 lut.** Le Plessis, Viany, Trocy, **27-28 lutego** Neufmontiers.

Ks. ROGACZEWSKI

31 stycznia: Hettange-Grande, 7-9 g. spowiedź, 9 g. msza św., kazanie, — **Uckange,** 10-11,30 spowiedź, 11,30 msza św., kazanie, — 15,30 nieszpory.

Ks. Dr. Cegiełka:

W Havre, odbędzie się misja dla Polaków od 31 stycznia do 7 lutego. Nauki misyjne w sali fabrycznej. Misja zakończy się poświęceniem się rodzin polskich Najsłodszemu Sercu Jezusowemu, w obecności ks. Wikarjusza Gen. z Rouen.

KRONIKA POLSKIEJ MISJI KATOLICKIEJ WE FRANCJI

W dniu 10 stycznia poświęcił ks. Rektor Łagoda w asystencji ks. Dziekana Radwańskiego i ks. Wyderki dwa obrazy Matki Boskiej Częstochowskiej i św. Stanisława Kostki ufundowane przez polonję w Bruay dla bocznych ołtarzy tamtejszego kościoła.

W poniedziałek 11 stycznia odbyło się w Lens zebranie księży polskich dekanatu północnej Francji pod przewodnictwem ks. Dziekana Radwańskiego z Bruay. W zebraniu wziął udział ks. Prałat Łagoda. Tematem obrad konferencji dekanalnej były sprawy duszpasterskie, organizacyjne i społeczne w szczególności kwestja bezrobocia.

Z okazji pobytu swego w Polsce przedstawił ks. Czesław Garstecki, sekretarz generalny Zjednoczenia Polskich Towarzystw Katolickich na zebraniu Zarządu «Opieki na Rodakami w Poznaniu» w dniu 13 stycznia uwagi praktyczne, dotyczące współpracy «Opieki» z terenem francuskim. W poniedziałek 18 stycznia wygłosił ks. Garstecki na salce św. Wojciecha w Poznaniu referat na temat: **«Obecne położenie i potrzeby emigracji polskiej we Francji».**

W piątek 22 stycznia bawił w Roubaix i Lille ks. Czesław Spychalski, sekretarz Generalny Misji, w sprawach duszpasterskich.

INFORMATOR

DLA

Zarządów Towarzystw Zjedn. Pol. Tow. Katol.

REDAKCJA : **SEKRETARJAT GENERALNY, 17, Rue de la Paix — LENS (P.-de-C.)**

Corocznie w miesiącu lutym obchodzą nasze stowarzyszenia «Dni trzeźwości». W numerze z dnia 15 lutego ub. roku znajdą zarządy odpowiedni materjał wykładowy. Biorąc pod uwagę dzisiejsze tendencje, aby wszystkie zagadnienia katolickie oświetlać z punktu widzenia Akcji Katolickiej, podajemy poniżej ciekawe uwagi ks. Biskupa dr. Sprolla z Rotterdamu na temat: « Stosunek alkoholizmu do Akcji Katolickiej ».

STOSUNEK ALKOHOLIZMU DO AKCJI KATOLICKIEJ

«Nie lekceważmy sobie tego wroga społeczeństwa. Niejeden owoc dodatni, jak przyniosłoby kazanie niedzielne, — marnieje w karczmie, tonie w kieliszku. Lichym żartem ani naiwnemi dowcipami przy kuflu piwa lub szklance wina nie załatwi się ruchu przeciwalkoholowego, ani nie usunie się ze świata nieszczęścia, jakie alkoholizm na społeczeństwo sprowadza. Chwalę sobie nasze organizacje młodzieży, wolne od alkoholu i wolne od tytoniu. Przed paru laty pytałem się pewnego młodzieńca, jaką drogą doszedł do zupełnej abstynencji od napojów alkoholowych. — «Ponieważ mój ojciec przez pijaństwo doprowadził całą rodzinę do ruiny» — brzmiała odpowiedź.

Pijacy, alkoholicy mogą wprawdzie być miłymi towarzyszami, jednakowoż nie bywają ani ludźmi dzielnymi, ani wzorowymi ojcami rodzin, ani dobrymi wychowawcami. — Mnóstwo nędzy, marnotrawienia czasu, upadłości majątkowych — oto następstwa alkoholizmu. Latem zeszłego roku jechałem obok pewnego pięknie położonego gospodarswa. Wówczas proboszcz, który mi towarzyszył, rzekł: «W tej majętności hołdują kieliszkowi już trzy pokolenia — dziadek, ojciec i syn; wnuk zapewne odziedziczy jeszcze pragnienie alkoholowe, ale zabraknie mu już pieniędzy na to, by je gasić».

Niechajże nasze organizacje baczą na to, aby ich występy i imprezy nie stawały się okazją do picia i przebrania miary, aby nie trwały za długo i nie przeciągały programów aż do późnej godziny. Imprezy bezalkoholowe bywają najkrótsze i najpiękniejsze. Im mniej alkoholu, tem lepiej; a najlepiej wogóle bez alkoholu. Jakież to piękne i budujące, gdy w naszych organizacjach są sekcje abstynenckie, gdy mianowicie kierownicy są abstynentami.

Organizacyj pijackich nie potrzebujemy. Alkoholizm osłabia wszelki wysiłek, wszelkie dążenia do ideału; to też w organizacjach należy częściej miewać wykłady o alkoholizmie. Bez poważnej walki z tym wrogiem nie postąpimy ani pod względem ekonomicznym ani społecznym, ani w dziedzinie religijnej ani moralnej. Zagadnienie alkoholizmu jest jednem z najważniejszych zagadnień Akcji Katolickiej. Gdzie alkoholizm triumfuje, tam podupadają rodziny i gminy; tam zamiera i marnieje wszelkie wzniosłe duchowe i moralne życie i poczynanie. Baczmy, aby ta podstępna trucizna ukryta pod niewinnym płaszczykiem umiarkowania nie szerzyła spustoszenia! Potrzeba nam umiarkowania, wielkiego umiarkowania, jeszcze lepiej zupełnej abstynencji, przynajmniej w pewnych dniach. Pamiętajmy, że drzewo nie pada za pierwszem uderzeniem. Czegoż chcemy, katolickiej akcji, czy katolickiego mazgajstwa? Katoliccy mężowie, kapłani, wychowawcy, naczelnicy gmin i inni — do dzieła! Naprzód, z dobrym przykładem, z czynem!»

Ks. BOLESŁAW KULAWIK

MISJA OKRĘŻNA

w diecezji Poitiers, w departamencie Deux-Sevres

I. We wszystkich tych kolonjach, gdzie Misja będzie rano, program jest następujący:

Począwszy od godz. 7 i pół rano spowiedź św. Msza o godz. 10 z kazaniem.

II. We wszystkich innych kolonjach gdzie Misja będzie po południu:

Począwszy od godz. 2 popoł. spowiedź św., uroczyste nieszpory z kazaniem i błogosławieństwo Najśw. Sakramentu.

PLAN MISJI

Dnia. 10 lutego w środę: — THOUARS i dla Polaków z Mauze TH. Lauzy, Tourtenay, St. Martin de M. Pas de Jeu, Maulais, Luzay, Brie, Noize, St. Jouin de M.

Dnia 10 lutego w środę popołudniu: — AIRVAULT i dla Polaków z Assais, Les Jumeux i Marnes.

Dnia 11 lutego w czwartek rano: —PARTHENAY i dla Polaków z Vausseroux, Carles, Beaulieu i St. Part.

Dnia 11 lutego w czwartek popołudniu: — CHAMPDENIERS i dla Polaków z Mazieres enG., Boissieres en G., Fenioux, Verruyes, St. Marc les L., Champeaux, Xaitray, la Chapele Baton, Lurin, Germoret, Pompain. Villiers en Pl.

Dnia 12 lutego w piątek rano: — St. MAIXENT i dla Polaków z Euge i Charveux.

Dnia 12 lutego w piątek po południu: — LA MOTHE St HERCY i dla Polaków z Nanteuil, St. Martin de St. M, Pompaux, Ste Eanne, Exoudun, Chey, Seprvet, Azay le B. Romans, La Gouarde, Sauvigne.

Dnia 13 lutego w sobotę rano: — MELLE i dla Polaków z Celles s. B., Moagon, St Martin le M., St Romans, Vernuox, Perigne, Prahecq, Brulain.

Dnia 13 lutego w sobotę po południu: — BEAUVOIR St. NIORT i dla Polaków z Ste Perenne, Fussines, Niort i okolicy.

Dnia 14 lutego w niedzielę: — Kościół St. Hilaire w Niort.

KAŻDY WYLECZY

WSZYSTKIE CHOROBY WENERYCZNE

CHOROBY KOBIECE: Upławy, zapalenie,

CHOROBY KRWI: żylaki, hemoroidy, małokrwistość (anemja), zaburzenia przemiany materji

LECZENIE SKUTECZNE I PEWNE

NOWA SUROWICA I SZCZEPIONKA

Prześwietlenie (Radjoskopja) — 50 Fr.

LEKARZ POLSKI osobiście udziela pisemnie porad leczenia chorym i nie mogącym przyjść

PISAĆ szczegółowo, ponieważ każdy wypadek jest badany oddzielnie.

Godz. przyjęć: codz. od 9-12 i 2-8, w niedz. i św. 9-12

Docteur Serv. P. 71, rue de Provence, Paris.

Metro: Trinite.

Dr RYPKO dawn. **Dr VIALARD**

POLSCY DOKTORZY SPECJALIŚCI

17, Rue Reaumur, — Paris.

Telefon: Archives 54-27.

Metro: Reaumur-Sebastopol lub Arts-et-Metiers, lub Temple, lub Republique, w pobliżu dworców kolej. Nowe i radykalne sposoby leczenia elektrycznością, serum, zastrzykami, CHOROBY weneryczne i dróg moczowych. Syfilis. Tryper. Szankier. CHOROBY krwi, skórne, niemoc płciowa. CHOROBY nerwów, serca, płucne, żołądka i brzuszne. Bóle i reumatyzmy. BADANIE krwi, moczu, ropy itp.

Codziennie od 9 rano do 9 wiecz. W niedzielę od godziny 8 rano do 1 popołudniu.

Dla robotników i urzędników ceny zniżone.

— Mówi się po polsku, francusku, niemiecku. — Leczy także na koszt Kasy Chorych (Assurance Soc.)





Najstarszy polski sklep

założony w roku 1909

Biżuterji Zegarków i Instrumentów Muzycznych

ARMAND

Pod Zarządem Marji Wdyńskiej



POLECA RODAKOM:

	Zegarek doskonale chodzący z 5-letnią gwarancją stalowy lub niklowy		55 fr.
	Zegarek, czarny lub niklowy, 15 rubinów		75 fr.
	Zegarek, *nakręcany co 8 dni*, czarny lub niklowy		95 fr.
	Zegarek firmy *Lip* czarny lub niklowy, mechanizm *ancre* 15 rubinów		145 fr.
	Zegarek, srebrny, mechanizm zbardzo staranny		125 fr.
	Zegarek, damski, czarny lub niklowy		75 fr.
	Zegarek, damski, srebrny, bardzo ładny		95 fr.
	Zegarek, srebrny, płaski, bardzo elegancki mechanizm *ancre*, 15 rubinów		165 fr.
633	Budziki	48 — 38 —	30 fr.
235	Harmonje w najlepszym gatunku, 10 tonów, 4 basy.		150 fr.
	— 31 tonów, 12 basów 425 fr. 21 tonów, 8 basów		225 fr.
248	Harmonijki ustne, Koncertowe, 64 tony, 26 fr. 80 tonów		36 fr.
342	Fonografy	325 fr. 375 fr.	425 fr.
457	Skrzypce w dobrym gatunku, w pudle 200 fr. 235 fr.		265 fr.
304	Przyrząd do ostrzenia brzytwy w futerale	6 fr.	10 fr.
317	Brzytwy w doskonałym gatunku	20 fr. 24 fr.	30 fr.
412	Grzebienie z prawdziwego rogu, mocne	7 fr. 9 fr.	12 fr.
447	Szczotki do włosów	10 fr. 12 fr.	14 fr.
502	Lusterka w niklowych ramkach		18 fr.
201	Mydło do golenia w metalowym futerale		4 fr.
907	Scyzoryk 2 ostrza i korkociąg, cały stalowy	8 fr.	12 fr.
612	Maszynka do strzyżenia włosów	49 fr.	55 fr.
	Pędzle do golenia w doskonałym gatunku	6 fr. 9 fr.	12 fr.
	Bindy do wąsów	4 fr.	6 fr.

Do Każdego zegarka dołączony jest dla czytelników POLAKA WE FRANCJI ładny łańcuszek bezpłatnie. Wysyła się po otrzymaniu przekazu pocztowego (mandat-poste), który nadesłać należy pod adresem ;

ARMAND

4, rue des Archives

PARIS (4e)

Powyższy adres można wyciąć i nakleić na kopertę. — Opakowanie i przesyłka bezpłatnie. — Jeżeli macie trudności z wysyłką pieniędzy to napiszcie do nas nadmieniając jaką nam sumę przesłać chcecie a dostarczymy wam gotowy przekaz pocztowy który wystarczy oddać na pocztę i wpłacić wymienioną kwotę.

Katalogi wysyłamy bezpłatnie

ZACHOWAJCIE DOBRZE TEN ADRES

KTO ZACHORUJE ALBO BĘDZIE SIĘ CZUŁ NIEZDROWYM, BĘDZIE JUŻ MIAŁ ADRES LEKARZA, DO KTÓREGO MOŻE NAPISAC PO LEKARSTWO

PISZCIE **Z ZAUFANIEM DO DOKTORA KOLOMBA, KTÓRY WYŚLE WAM SKUTECZNE LEKARSTWO NA WSZELKĄ CHOROBĘ I NA WENERYCZNE.**

WYZDROWIENIE

Wielmożny Panie Doktorze!
Serdecznie dziękuję, za Pańskie cudowne lekarstwo tak dobrze działające na mój żołądek, na który cierpiałem już przeszło rok, jeździłem do doktorów i mi nie pomogło. Stale miałem boleści nerek i żołądka i już nie mogłem pracować teraz wszystkie boleści i dolegliwości ustały. Stolice mi się poprawiły od Pańskiego cudownego lekarstwa. Z szacunkiem
Mychajlyszym, 43,rue de la Fojge **Joeuf.**

Wielmożny Panie Doktorze!
Miałem chroniczny bronchit i kaszlałem od kilku lat. Od pańskiego **Eliksiru zdrowia** i pigułek czuje się lepiej, kaszel już tak mnie nie męczy i pluję mniej
Dziękuję z poważaniem
NOWAK, Liverdun **pres Nancy**

Szanowny Panie Doktorze! Miałem reumatyzm, który mnie męczył sześć lat. Tak nie wiem, gdzie się podział. Jestem zdrów i mogę pracować. Składam serdeczne podziękowanie doktorowi za wasze cudowne leki i maść.
Kobylka Stefan, Belleherbe (Doubs).
Mal. Karol Perron.

BROSZURĘ LECZENIA I KATALOG LEKÓW WYSYŁAMY BEZPŁATNIE

Doktor w domu nie przyjmuje. — Wysyła lekarstwa za zaliczką pocztową.

Adresować: **Dr. A. KOLOMB, 8, rue François Coppée — PARIS (15e)**



POTREBNI SĄ SZOFERZY ZAWSZE I WSZĘDZIE W SAMOCHODOWYM FACHU!

PIERWSZA POLSKA SZKOŁA

Samochodów Ciężarowych i osobowych im. HALLERA w PARYZU

ADRES: 35, rue Boissy d'Anglas, 35. — W podwórzu domu Nr. 9, 1-sze piętro.
Metro: Madeleine lub Concorde. Telefon: Elysees 60-91.
AUTO-ECOLE. — PARIS (8e).

Rekomendowana przez Komisję Egzaminacyjną w r. 1922
Jedyna szkoła, która posiada własne biuro a nie daje informacyj w kawiarniach, jak to inne szkoły polskie w Paryżu czynią.

Jeżeli chcesz polepszyć swój byt, mieć pewny i stały zarobek, zarabiając dwa razy więcej niż na roli lub w fabryce, ucz się szoferstwa. Tylko ten fach może Ci zabezpieczyć codzienny kawałek chleba. Nie namyślaj się długo, zgłoś się do naszego biura, lub napisz do nas i my Ci wyślemy odrazu bezpłatnie szczegółowe informacje. Tylko nasza szkoła, która jest najznakomitszą i pełnomocną we Francji i w Polsce, może Cię wyuczyć w 14 dniach jazdy i mechaniki wraz z przejściem egzaminu i otrzymaniem «Prawa Jazdy» i dyplomu Szofera-Mechanika w języku polskim i francuskim; który daje możność do otrzymania dobrej posady. Znajomość francuskiego nie jest obowiązkowa. UWAGA: Uczniom, którzy nie mogą zaraz przyjechać, wysyłamy pocztą kurs lekcyj teoretycznych. Ci zaś, po zaznajomieniu się z tym kursem, przyjeżdżają na lekcje praktyczne. Przyjezdnym z prow. zapewniamy tanie mieszk. Uczniom po zdaniu egzaminu w naszej szkole często dajemy posady szoferów i do traktorów, we Francji i w Polsce, polepszając ich byt. Za 1931 r. szkoła dała około 400 posad dla szoferów. Zapisy codziennie od godziny 9—12 i od 2—7 w. W niedzielę od godz. 9 rano do 5 popoł.

WIELKA LECZNICA POLSKA

Pod kierownictwem Polaków. — Urządzona według nowoczesnych wymagań nauki.
19, RUE TURBIGO

Metro: Etienne-Marcel, Reaumur-Sebastopol niedaleko Gare du Nord i Est

Diatermja. — Lampa Kwarcowa. — Leczenie Elektrycznością. — Prześwietlenia promieniami Roentgena.
Choroby wewnętrzne. — Reumatyzm. — Hemoroidy. — Żylaki. — Owrzodzenia. — Choroby weneryczne.
Choroby krwi. — Niemoc płciowa. — Choroby kobiece i dziecięce.
Operacje przeprowadza się lekarzami specjalistami.
UWAGA : Lecznica posiada własny gabinet radiologiczny. Prześwietlania po cenach bardzo niskich
Otwarta codziennie od 9-12 pp., 2-9 wieczorem. W niedziele i św. 9-4 popoł. — — Pokój dla przyjezdnych.

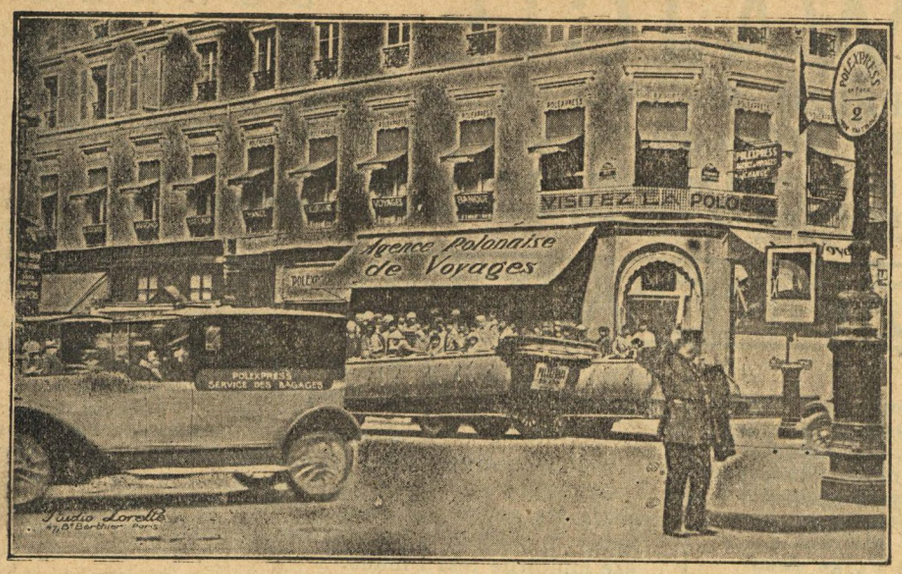
PRZY KLINICE LEKARZE-DENTYSCI

LECZĄ ZĘBY, PLOMBUJĄ, WYRYWAJĄ BEZ BÓLU.
Wstawia się złote korony od 75 fr. (22 karatowe złoto gwarantowane). — Zęby białe na kauczuku od 20 fr.
Mostki systemu amerykańskiego. — Zęby złote masywne — Zęby na sztyftach. — Wszelkie roboty absolutnie bez bólu. — Gwarantuje się za wykonanie roboty.

PALCIE POLSKIE PAPIEROSY!

MADEN (ustnikowe) **20 sztuk — 4 Fr., EGIPSKIE, 20 sztuk — 5.40 Fr., ZŁOTA PANI** (damskie), **20 sztuk 7 Fr., EGIPSKIE SPECJALNE** (luksusowe), **20 sztuk — 11 Fr.**

Zaopatrujcie się w nie obowiązkowo na niedzielę i święta, na bale, zebrania towarzyskie i uroczystości rodzinne, a połączycie przyjemne z pożytecznem, dostarczając pracy Waszym braciom w Polsce.
Jeśli do Waszej miejscowości nie doszły jeszcze polskie papierosy piszcie o tem pod adresem:
BOITE POSTALE 77 a Neuilly-sur-Seine.



Polskie Biuro Podróży

Wyłączne Przedstawicielstwo Syndykatu Emigracyjnego na Francję i Belgję w zakresie emigracji kontynentalnej

■ POLEXPRESS ■

22, Boulevard des Italiens. Paris. — (Róg rue Taitbout). — Metro: Opera. — Telefon: Provence 88-55.

PODRÓŻ POCIĄGIEM SPECJALNYM TRWA JAK POCIĄGIEM MIĘDZYNARODOWYM, T. J. TYLKO 24 GODZ.

SPRZEDAŻ BILETÓW DO WSZYSTKICH WIĘKSZYCH MIAST W POLSCE.

Międzynarodowe bilety powrotne. — Dzieci do lat 4-ch podróżują bezpłatnie. — Załatwianie wiz w 1-nym dniu.

POCIĄGI ODCHODZĄ STALE: Z PARYŻA, LILLE, STRASBURGA codziennie oprócz sobót, niedziel i świąt.

SPECJALNY POCIĄG ŚWIĄTECZNY NA BOŻE NARODZENIE ODCHODZI Z PARYŻA, LILLE I STRASBURGA — DNIA 18 GRUDNIA.

CENY BILETÓW WE FRANKACH FRANCUSKICH:

Paryż-Katowice	**318.**	**Lille-Katowice**	**277.**	**Strasbourg-Katowice**	**280.**
Paryż-Warszawa	**325.**	**Lille-Warszawa**	**284.**	**Strasbourg-Lwów**	**318.**
Paryż-Kraków	**322.**	**Lille-Lwów**	**307.**	**Strasbourg-Kraków**	**288.**
Paryż-Lwów	**348.**	**Lille-Kraków**	**281.**	**Strasbourg-Tarnopol**	**327.**

ZAPISY PRZYJMUJE CENTRALA W PARYŻU: 22, Boulevard des Italiens.

ODDZIAŁY:

Lyon — 22, rue du Dophine

Strasbourg, 2-bis, rue de la Fonderie.

LILLE, 30, rue Faidherbe (w pobliżu dworca).

AGENCJE:

Caen, 12, rue du Havre,
Lens, 33, rue de la Gare.

Doual, 32, rue St. Jacques.

Denain, 123, rue de Villars (Nord).
Bruay-en-Artois, 117, rue de la Republique.
Marles-les-Mines, rue Pasteur (Pas de Calais).
Avion, rue Letombe (Pas de Calais).
Valenciennes, 3, Place de Tournai (Nord).

Ostricourt, Cité d. Beaux-Arts estaminet polski(Nord)

Lens, 36, rue de la Gare (Pas-de-Calais).

Noeux-les-Mines, 254, rue Nationale (Pas de Calais).
Billy-Montigny, 127, Route Nationale.
Montceau-les-Mines, 69, rue Carnot.

Abscon, 15, rue de la Marne,
Auchel, — route de Marles (cafe)
Somain, 12 Allee,
Vendin-le-Vieil, rue Gustave Delory (P. d. C.)
Clermont-Ferrand, 33, Av. du Chateau Rouge (Puy de Dome)
Sallaumines, 4, rue Nationale 4 Chemins.
Onnaing, 2, rue Desandroin (Nord).
Valenciennes, 9, rue de la Veille Poissonnerie, 11.
Oignies, Comptoir Central de Change.
St. Quentin, 48 ,rue Thiers.
Le Havre, 21, Place de l'Hotel de Ville.
Lens, 11-bis, boulevard des Ecoles-Emile Basly.
Lens, 3, rue Thiers.

AGENCJE W BELGJI: Liège, 7, rue Edouard Wacken.

CENY BILETÓW WE FRANKACH BELGIJSKICH:

Liege-Warszawa	**344.**	**Liege-Lwów**	**399.**
Liege-Katowice	**349.**	**Liege-Kraków**	**354.**

Wyjeżdżający z Liege winni nadesłać zgłoszenia i dokumenty na trzy dni przed wyjazdem.

Jadący poza Poznań zmieniają tam pociąg do miejsca, dokąd bilet wykupiły.

ŻĄDAJCIE ULGOWYCH BILETÓW POWROTNYCH

Bilety powrotne ulgowe, dające prawo do jazdy pociągami międzynarodowemi, nabywać można we wszystkich biurach «POLEXPRESSU» we Francji i w Belgji; w Polsce we wszystkich Oddziałach i Agenturach SYNDYKATU EMIGRACYJNEGO. — Adresy Syndykatu Emigracyjnego można otrzymać w «POLEXPRESSIE» i we wszystkich Urzędach Pośrednictwa Pracy w Polsce.

Wszyscy więc wyjeżdżający z Francji i Belgji, i którzy mają zamiar powrócić, jak również ci, którzy sprowadzają z Kraju do Francji lub Belgji, rodziny czy też znajomych, winni bezwarunkowo korzystać z tych znacznych ulg, jakie im zapewnia «POLEXPRESS»

Jadący do Poznania naszemi grupami, korzystają z 50 procent zniżek kolejowych (zapół ceny) od miejsca zamieszkania do Poznania, skąd w dalszym ciągu jadą międzynarodowemi pociągami pośpiesz. «Polexpressu»

WYJAZDY Z POLSKI (Z POZNANIA) stale w czwartki w nocy. Wyjeżdżający winni się zgłosić do Biur Syndykatu, Poznań, Dworzec Odjazdowy, Poczekalnia 4-ej klasy, w dzień wyjazduprzed południem.

«Polexpress» względnie Syndykat Emigracyjny w Warszawie wyjednywa50 0/0 zniżkę na kolejach polskich.

PRZY ZAMAWIANIU BILETU NALEŻY NADESŁAĆ 25 FRANKÓW ZALICZKI

ZANIM KUPICIE GDZIEKOLWIEK BILET — SPRAWDŹCIE CENY U NAS. — NA TEM TYLKO ZYSKACIE.

WSZELKICH INFORMACYJ UDZIELAMY BEZPŁATNIE. NA LISTY ODPOWIADAMY ODWROTNĄ POCZTĄ.

TYLKO JADĄCY POCIĄGAMI «POLEXPRESSU» KORZYSTAJĄ ZE ZNIŻEK NA KOLEJACH POLSKICH

IMP. «PASCAL». 13, RUE PASCAL. PARIS.

Le Gerant: Ernest MARRE